

# Rosicka, Janina

---

## O przedmiocie badań w historii myśli ekonomicznej

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 26/2, 409-420

---

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Janina Rosicka*  
(Kraków)

## O PRZEDMIOCIE BADAŃ W HISTORII MYŚLI EKONOMICZNEJ

Jesteśmy obecnie świadkami burzliwych przemian, które nazwano rewolucją naukowo-techniczną. Zmienia się rola nauki. Z obserwatora, komentatora staje się ona bezpośrednim czynnikiem produkcji, siłą aktywnie zmieniającą rzeczywistość. W procesie tym uczestniczą przede wszystkim nauki przyrodnicze. Przyczynia się to do powiększania istniejącego już wcześniej rozłamu między osiągnięciami natury technicznej a poprawą warunków socjalnych. Jest jednym z powodów istnienia w dalszym ciągu tendencji do dehumanizacji pracy, pogłębia alienację pracy, rodzi rozmaite wynaturzenia produkcji. Truizmem, niestety często zapomnianym, jest fakt, iż same osiągnięcia techniki, nauk przyrodniczych bez wiedzy o celach, jakim mają służyć, bez zmian w systemie wartości, jakie winny wywoływać, nie są w stanie zapewnić prawidłowego, zrównoważonego rozwoju.

Zmiana, wywołana przez rewolucję naukowo-techniczną w naukach społecznych, poszerza przedmiot tych nauk o zainteresowanie przyszłością. Chodzi tu przede wszystkim o odpowiedź na pytanie co powinno być, a nie tylko o prognozowanie w sensie futurologicznym — co będzie. Współczesnym zadaniem nauk społecznych staje się wyznaczanie celów, do których należy dążyć; formułowanie ich w języku zrozumiałym dla techników; ukazywanie nowych struktur wartości, które winny zastąpić stare; torowanie drogi postępowi społecznemu, rozumianemu w szerokim sensie tego słowa; nie tylko wysuwanie postulatów dotyczących nowego, ale i oceny, co należy ocalić ze starej struktury.

„Nowych zadań nie sposób zrealizować bez osiągnięcia przez naukę swojej „samowiedzy”. Stąd rosnące znaczenie nauk o nauce, koniecznym staje się badanie praw, reguł rządzących samą nauką, jak i śledzenie jej rozwoju w historycznej perspektywie, badanie prawidłowości występujących w kręgu zjawisk mających związek z nauką, zarówno dotyczących świadomości społecznej, jak i bazy ekonomicznej. Trzeba badać wzajemne związki zachodzące między nauką a innymi społecznymi czynnikami, staje się to jednym z najważniejszych zadań w historii nauki.

Do końca XIX wieku rozwój nauki cechowała dwutorowość. Z jednej strony tworzona była ona przez uczonych, którzy zajmowali się wyjaśnieniem

zjawisk zachodzących w świecie. Zadaniem ich było dać komentarz, objaśnić rzeczywistość, mając cały czas na uwadze zachowanie obiektywizmu, gwarantującego osiągnięcie celu — prawdy. Z kolei następował drugi etap: teoretyczne osiągnięcia były wykorzystywane praktycznie, bezpośrednio lub też drogą popularyzacji. To rozdzielenie nauki, wyrażające się w jej funkcjach — teoriopoznawczej i praktycznej, sprzyjało mniemaniu, iż proces rozwoju nauki rządzi się swymi, właściwymi tylko sobie prawami, bądź też odwrotnie, — jest procesem żywiołowym, w którym nic nie można przewidzieć, zaplanować, gdzie nie występują żadne prawidłowości. Stąd też nauki zajmujące się nauką, w tej liczbie i historia nauki, miały najczęściej bądź ukierunkowanie biograficyzyczne, bądź też metodologiczne.

Historia nauki, traktująca swój przedmiot jako wynik spontanicznej twórczości ludzi genialnych, była swoistą kroniką życia i osiągnięć wybitnych uczonych, dostarczając rodowodu poszczególnym dyscyplinom. Drugi kierunek — metodologiczny — był kierunkiem ambitniejszym, sprzyjało to zresztą jego szybkiemu usamodzielnieniu. Pojmował on naukę jako żmudny proces docierania do prawdy poprzez doskonalenie narzędzi poznania.

Współczesna historia uznaje za przedmiot swych badań nie tylko produkt naukowej działalności człowieka, ale także w obręb analizy włącza samą tę działalność. Stąd obszar, który winna penetrować, znajduje się na pograniczu bytu i myśli, stosunków społeczno-historycznych i świadomości społecznej. Zajmowanie się historycznym badaniem praw i konwencji, występujących na granicy sfer: świadomości społecznej i określonej rzeczywistości materialnej, prawidłowości rządzących powstawaniem nowych form świadomości społecznej, zanikaniem innych, czy koegzystencją starych form z nowymi, daje tak rozumianej historii nauki wszelkie dane do włączenia się we współczesność nie tylko w charakterze nauki pomocniczej, ale także jako nauki samodzielnej, mogącej aktywnie oddziaływać na rzeczywistość.

Historie poszczególnych dyscyplin nie mogą ograniczać się do roli otrzymanej w spadku po wieku XIX, do kronikarskiego obowiązku streszczenia poglądów ludzi, którzy daną nauką tworzyli. Takie rozumienie przedmiotu tych dyscyplin bardzo zawęża zakres badań. Cel i zadania historii nauki powinny również oddziaływać na sposób traktowania przedmiotu historii poszczególnych dyscyplin naukowych.

W przypadku historii myśli ekonomicznej wydaje się być to szczególnie ważne, dotyczy bowiem sfery fundamentalnej dla człowieka — stosunków ekonomicznych. Od tego, jaki obraz stosunków ekonomicznych zostanie ukształtowany w społecznej świadomości, w nadbudowie, zależy w dużym stopniu sprawne działanie gospodarki. Historia myśli ekonomicznej winna włączyć w obszar swych rozważań nie tylko badanie relacji zachodzących między postrzeganiem rzeczywistości a tą rzeczywistością, co pozostaje jej tradycyjną domeną, ale również dalszy ciąg tego procesu, to znaczy drogę, którą przebywają idee, teorie ekonomiczne, przenikając do potocznej świadomości ludzkiej. Jakie na tym etapie zachodzą prawidłowości, na ile te teorie ulegają uproszczeniom, z jakimi systemami wartości współpracują, ewentualnie jakie nowe systemy powołują do życia, słowem, jak w ogóle przedstawia się relacja między ekonomicznymi teoriami a ich odbiciem w świadomości poszczególnych klas i warstw społecznych.

Historia myśli ekonomicznej jest nauką młodą, powstałą w początku XIX wieku. Jej narodziny — to tradycyjne wstępy do kolejnych dzieł ekonomicznych, których autorowie uważali za konieczne polemizować ze swymi przeciwnikami już nie żyjącymi, ale cieszącymi się autorytetem. Polemiki te — prezentując przy okazji poglądy adwersarzy — dały początek historii myśli ekonomicznej. Tak więc poglądy merkantylistów prezentowali przedstawiciele szkoły klasycznej, aby uwypuklić istniejące między nimi różnice; poglądy Adama Smitha i Dawida Ricardo przytaczali — zajmując się w swym mniemaniu ich popularyzacją — liczni przedstawiciele ekonomii wulgarnej. Przekonanie burżuazyjnej myśli ekonomicznej pierwszej połowy XIX wieku, iż wszystkie podstawowe prawa rządzące rozwojem gospodarczym są niezmiennicze, nie sprzyjało rozwojowi historii myśli ekonomicznej. W drugiej połowie XIX wieku, wraz z renesansem metody historycznej, zaczęto szukać wypowiedzi o charakterze ekonomicznym i u innych myślicieli; filozofów i prawników. W ten sposób wywiedziono rodowód ekonomii od antyku, odkryto teorie ekonomiczne średniowiecza. Odtąd historia myśli ekonomicznej zaczyna być uprawiana jako dyscyplina, obejmująca swym zakresem całość cywilizacji europejskiej. Przedmiot jej jest rozumiany jako chronologiczna prezentacja poglądów poszczególnych myślicieli wraz z oceną ich wkładu w ekonomię polityczną. Znaczenie społeczne tej nauki rośnie w miarę zbliżania się do czasów współczesnych, coraz więcej ludzi zaczyna uprawiać tę dyscyplinę, po I Wojnie Światowej jest wykładana jako osobny przedmiot na wydziałach ekonomicznych, ukazują się podręczniki z tego zakresu.

Zgłoszone wyżej zastrzeżenia — dotyczące ściśnięcia przedmiotu historii nauki wyłącznie do roli gnoseologicznej i informacyjnej — odnoszą się również do takiego traktowania przedmiotu badań historii myśli ekonomicznej. Nie może pełnić ona tylko roli dostarczycielki surowca dla metodologii nauk społecznych, znaczy to, że nie powinna być pojmowana jako proces postępu wiedzy czy też kronika błędów ludzkich. Niemniej i ta funkcja, historycznie przypisana tej nauce jako pierwsza, jest ważna. Historia myśli ekonomicznej dostarcza materiału do rozważań, daje badaczowi, zajmującemu się problematyką współczesną, pewien dystans do badanych problemów, niezbędny i konieczny dla uniknięcia błędów materiał metodologiczny, każe być ostrożnym w formułowaniu sądów, wypracowuje u pracownika nauki nawyk posługiwania się metodą historyczną, pozwala na szybsze dotarcie do rodowodu poszczególnych idei ekonomicznych, uniknięcie powtórzeń.

Poznawcza funkcja historii myśli ekonomicznej nie może być jednak utożsamiana całkowicie z jej funkcją informacyjną. Nauka ta nie powinna być traktowana jako źródło erudycji badacza lub jedynie jako narzędzie logicznego myślenia. Takie rozumienie roli historii myśli ekonomicznej ogromnie zawęży pole jej badań, pozbawiając wręcz samodzielności. Marksowski przełom w nauce wpłynął również na sposób traktowania historii myśli ekonomicznej. Zaczęto interesować się więzią występującą między poglądami ekonomicznymi a warunkami społeczno-gospodarczymi, które te poglądy odzwierciedlały. Rozszerzyło to zakres badań, było kolejnym krokiem na drodze do samodzielności. Dynamiczne badanie relacji powstających między poglądami na rzeczywistość a tą rzeczywistością, jest jednocześnie badaniem

ludzkiej świadomości i ten aspekt decyduje o samodzielności i indywidualności tej nauki.

Historia myśli ekonomicznej ma za zadanie wyodrębnić etapy w ludzkiej refleksji nad stosunkami ekonomicznymi, nad ich rolą w kształtowaniu się światopoglądu. Tutaj winna ukazywać przemiany w systemie wartości, spowodowane przez zmianę poglądów na stosunki ekonomiczne w kolejnych formacjach społeczno-ekonomicznych, badać ich rodowód źródła w oparciu o klasową strukturę społeczeństwa. Zadanie to polega przede wszystkim na rozszyfrowaniu genezy danych poglądów, ukazaniu ich roli społecznej, oddźwięku w czasach im współczesnych, jak i wpływu na czasy późniejsze. Słowem należy określić miejsce danych poglądów nie tylko w rozwoju myśli ekonomicznej, ale i w świadomości społecznej. Tylko w taki sposób jesteśmy w stanie uwidocznnić, rozpracować ich rolę klasową, miejsce pośród innych idei. Tutaj, pokazanie tylko genezy nie uwidacznia ich rzeczywistej roli, trzeba również przyczynowo ukazać kształtowanie się i przenikanie poszczególnych poglądów czy idei w ich historycznym ciągu. Trzeba pamiętać, iż równie ważne jest badanie procesu zanikania pewnych idei, jak i odżywiania teorii zaniechanych.

Ukazanie celów, jakie współcześnie winna stawiać sobie historia myśli ekonomicznej, byłoby niepełne i mało zrozumiałe bez scharakteryzowania terminu „pogląd ekonomiczny”, który stanowi podstawowy przedmiot badań tej nauki. Kryją się pod nim dwa pojęcia: doktryna ekonomiczna — w sensie mniej lub bardziej zwartego systemu poglądów na życie gospodarcze oraz — „wypowiedź na tematy ekonomiczne” — w sensie cząstkowych stwierdzeń mających charakter ekonomiczny. Materiał badawczy, źródłowy historii myśli ekonomicznej można traktować wąsko lub szeroko, w zależności od tego co się rozumie przez „poglądy ekonomiczne”. Początkowo nauka ta zajmowała się wyłącznie doktrynami ekonomicznymi — znalazło to swój wyraz nawiązanie w nazwaniu tej dyscypliny historią doktryn ekonomicznych, teraz, w przebiegu większości przypadków, bada zarówno doktryny ekonomiczne, jak i wypowiedzi na tematy ekonomiczne. Dzieje się tak za przyczyną poszerzenia problematyki badań ekonomii politycznej o sferę społeczną — w sensie wytyczania i osiągnięcia określonych celów socjalnych.

Ujęcie szerokie przedstawia poglądy ekonomiczne jako przekazywane historycznie doświadczenie ludzkie w zakresie gospodarowania, przy czym jednocześnie stanowi ono wyraz aktualnych potrzeb na danym etapie historycznego rozwoju, jak i charakteryzuje układ sił klasowych danego społeczeństwa. Siły wytwórcze przejawiają się zawsze w określonej formie społecznej, to znaczy, w określonym okresie czasu istnieją określone stosunki produkcji. Bada je historia gospodarcza, która wydobywa pewne prawidłowości i charakteryzuje stosunki produkcji właściwe danemu okresowi. Natomiast historia myśli ekonomicznej zajmuje się prawidłowościami zachodzącymi w procesie poznania tej rzeczywistości, a więc odbiciem konkretnych stosunków produkcji przez świadomość społeczną, przy czym interesuje się zarówno drogą prowadzącą do poznania, krytyczną analizą metod poznania (aspekt metodologiczny), jak i przede wszystkim typowością poznania, powtarzaniem się pewnych prawidłowości na wszystkich szczeblach rozwoju, odkąd istnieje nauka. Ten drugi aspekt poznawczy historii myśli ekonomicznej stara się

uwypuklić to, co w poznaniu ludzkim jest zbieżne, pokazując elementy wspólne całemu społeczeństwu, traktując ekonomię polityczną jako formę świadomości społecznej, jako — jeszcze szerzej — sferę kultury społecznej, dorobek cywilizacji.

Niedostatki takiego ujęcia przejawiają się w tym, iż bywa ono zazwyczaj uproszczone, ogranicza się do konstatacji ogólnych, formułowanych abstrakcyjnie, co prowadzi do wieloznaczności i enigmatyczności osiągniętych wyników. W rezultacie możemy otrzymać banalne stwierdzenia, które nie będą wnosić nic nowego poznawczo, nie wykraczając poza intuicyjne przeświadczenia, podatne — poprzez swą nieprecyzyjność, niejasność sformułowań — na różnorodne zabiegi interpretacyjne.

Z drugiej strony ujęcie szerokie daje panoramę myślenia ludzkiego, traktując ekonomię jako jedną z form świadomości społecznej, ukazując jej zależność od materialnego podłoża, od bazy. Pozwala na prześledzenie związków występujących między bazą a nadbudową. Tutaj abstrakcyjność rozważań nie jest przeszkodą, dzięki niej staje się możliwe ukazanie wtórnego charakteru nadbudowy.

Stopniowa konkretyzacja niesie możliwość śledzenia procesu alienacji ludzkiej idei, tym samym pozwala to na uchwycenie twórczego charakteru nadbudowy. Wraz z podziałem pracy, a zwłaszcza z tym jego etapem, w którym nastąpiło oddzielenie się pracy umysłowej od fizycznej, doświadczenia ludzkie przekazywane różnymi drogami, z pokolenia na pokolenie, zaczęły się emancypować od materialnego podłoża, wywołując wrażenie, iż są same w sobie niezależnym bytem. Przyczynił się zwłaszcza do tego procesu wynalazek pisma, które stanowiło doskonalszą formę przekazu od przekazu istnego. Ludzie byli twórcami idei, teorii naukowych, którym z kolei przyznawali autonomiczność, pierwotność wobec materii. Źródłem tych dychoonii w ludzkim poznaniu była, wraz z upływem czasu, coraz bardziej zagmatwana i zamazana zależność idei od materialnego podłoża. Związek ten, początkowo prosty, ujmowany przez człowieka jako naturalna więź z przyrodą, w miarę narastania procesów cywilizacyjnych stawał się coraz bardziej złożony, niejasny i wieloznaczny.

Na tym kolejnym etapie badań, analizujących mechanizm rządzący powstawaniem, rozwojem i kształtowaniem się teorii ekonomicznych, trzeba widzieć klasowe uwarunkowania poszczególnych teorii w sensie reprezentowania interesów klasowych. Stąd miejsce zbieżności musi zająć różnorodność poglądów. Zbieżność pozwalała pokazać język ekonomiczny epoki, jej problematykę ekonomiczną poprzez zadania stawiane sobie przez ekonomistów, poprzez ich stopień zgodności z rzeczywistością, adekwatność odczytania wymogów stawianych nadbudowie przez siły wytwórcze. Inaczej mówiąc, umożliwia zbadanie, w jakim stopniu ekonomiści danej epoki zbliżyli się do rzeczywistości. Różnorodność, będąca następstwem kolejnego kroku w poznaniu, musi ujmować poglądy ekonomiczne jako historycznie uwarunkowane klasowe odczytanie istniejących stosunków ekonomicznych. Pojawia się tutaj problem dziedziczenia poglądów oraz ich klasowość w sensie wyrażania interesów danej klasy czy warstwy społecznej. Problemy te z punktu widzenia historii myśli ekonomicznej są jednakowo ważne.

Należy w czasie tych badań pamiętać, iż nauka powstaje w określonym

czasie i środowisku, posługując się daną aparaturą pojęciową. Może warto by tutaj przypomnieć osiągnięcia naukowców amerykańskich, a przede wszystkim T. S. Kuhna, zwłaszcza zaś przedstawione w *Strukturze rewolucji naukowych* pojęcie „paradygmatu”, które może stać się pożyteczne przy badaniu wpływu i zasięgu poszczególnych prądów czy szkół ekonomicznych. Uwzględnić należy również fakt, iż ekonomia obejmuje tylko jeden z wycinków życia społecznego, w tym kontekście trzeba również analizować wpływ innych nauk na nią, jak i *vice versa*, wpływ ekonomii na inne nauki.

Uchwycenie pierwotności pewnych idei, przypisanie ich konkretnemu działowi nauki, nastęrcza wiele trudności. Tym bardziej, iż trzeba brać pod uwagę powiązania występujące między naukami społecznymi a przyrodniczymi. Najczęściej staje się w ogóle niemożliwe, zwłaszcza jeśli chodzi o doktryny współczesne, wobec których odczuwa się brak dystansu czasowego. Równoległość pojawiania się tych samych idei w obrębie różnych nauk jest zagadnieniem czekającym na opracowanie. Należy ono zresztą do ogólnej problematyki historii nauki.

Kolejny krok — charakterystyka indywidualnych rysów poszczególnych teorii na szczeblu szkół i prądów — wymaga uwypuklenia specyfiki gospodarczej kraju, w którym te doktryny powstają. Na tym etapie poznania powinno się dotrzeć do zależności zachodzących między powstawaniem szkół czy prądów ekonomicznych a specyficzną, charakterystyczną dla miejsc, gdzie one powstają, strukturą gospodarczą. Wyłania się tu ogólna prawidłowość, iż w krajach o wysokim stopniu rozwoju gospodarczego powstają teorie najbardziej popularne, mające najszerszy zasięg oddziaływania. Natomiast kraje — będące na niższym szczeblu rozwoju czy też zacofane gospodarczo — tworzą teorie uwzględniające ich lokalne warunki o dość dużym stopniu szczegółowości. Na przykładzie równoczesności istnienia różnych dośrodków wyrażających interesy tej samej klasy, która znajduje się w różnych warunkach historyczno-gospodarczych, niemniej pozostaje w ramach tej samej formacji społeczno-ekonomicznej, można prześledzić etapy kształtowania się struktury klasowej społeczeństwa, formowanie się danej klasy. Można również przeprowadzić analizę porównawczą między teoriami, będącymi ośnią światopoglądu klasy kraju rozwiniętego z analogiczną klasą kraju znajdującego się na niższym szczeblu rozwoju, zwracając przede wszystkim uwagę na zmianę charakteru tych samych na pozór elementów, obecnych w jednym i drugim światopoglądzie.

Zbliżając się do końca tych refleksji nie można nie wspomnieć o jeszcze jednym rodzaju badań w historii myśli ekonomicznej — badaniach związanych z jednym myślicielem. Głównym zadaniem będzie pokazanie indywidualności badanego autora na tle epoki lub też ukazanie jego typowości względnie wtórności. Poza charakterystyką osobowości twórczej danego autora równie ważne jest pokazanie filiacji zachodzących między jego teorią a teoriami współczesnymi.

Trudności, występujące przy ocenie pojedynczych twórców, wynikają z konieczności unikania eksponowania elementów przypadkowych, zakłócających prawidłową analizę, a nawet w ogóle uniemożliwiających dotarcie do genezy danego systemu. Nie można tutaj pominąć żadnego z uprzednio scharaktery-

zowanych etapów badań. Niemożliwe jest opracowanie poprawnej monografii danego autora, gdy nie zna się epoki, w której tworzył, ogólnego intelektualnego klimatu tych czasów. Uwydatnia się tu więź, łącząca historię myśli ekonomicznej z szeroko rozumianą historią nauki, z historiami innych dyscyplin naukowych — tego rodzaju ujęcie warunkuje osiągnięcie prawidłowych rezultatów.

Częstym niebezpieczeństwem, które badacz napotyka, jest pokusa tłumaczenia analizowanej doktryny poprzez nadmierne wyolbrzymianie wpływu losów jego twórcy, względnie jego pochodzenia klasowego — błąd zwany biografizmem. Stosowanie formuły pochodzenia klasowego — na zasadzie — autor reprezentuje interesy środowiska, w którym się urodził — dało w rezultacie wiele uproszczeń widocznych zwłaszcza w historii myśli społeczno-ekonomicznej Polski wieku XVIII i XIX.

Błąd ten występuje często w parze z innym — prezentyzmem. Wynika on z oceniania teorii ekonomiczno-społecznych z perspektyw dnia dzisiejszego przy jednoczesnym stosowaniu kryteriów współczesnych. Przykładowo: zarzucanie, iż dany twórca nie zajmował się określoną problematyką, którą z punktu widzenia dnia dzisiejszego uznajemy za najważniejszą dla badanego okresu, czy też bardziej powszechny wariant tego błędu, wynikający z „egzaminowania” autora poprzez pryzmat dzisiejszego stanu nauki, wysuwanie zarzutów, iż nie dotarł do pewnych aspektów rzeczywistości, podczas gdy na danym poziomie wiedzy było to nieosiągalne.

Ustalona systematyzacja w marksistowskiej historii myśli ekonomicznej, eksponująca kryterium postępowości, powoduje, niestety, również nadmierne uproszczenia. Jej wyrazistym skutkiem jest brak proporcji w prezentacji dorobku poszczególnych autorów. Wydaje się, iż dzieła typowe dla danej epoki, które cieszyły się powodzeniem (liczba wydań, wielkość nakładu, cytowanie), winny być badane ze szczególną uwagą nie tylko pod względem merytorycznym jako ocena samodzielności przemyśleń danego autora, ale i formalnym- ze względu na walory popularyzatorskie czy też inne, które przesądzały o popularności autora. Zaniedbanie tego typu badań daje w rezultacie wypaczony obraz epoki, przecież w „potocznej świadomości” musiały funkcjonować wyobrażenia o istniejących stosunkach produkcji, mające rodowód właśnie w tych książkach.

Przywiązywanie nadmiernej wagi do kryterium postępowości powoduje jeszcze inne nieporozumienia, sprzyjające prezentyzmowi. Uwypukla się w teoriach nie żyjących myślicieli te elementy, które w czasach obecnych przeżywają swój renesans lub, co gorsze, zmieniły swoje znaczenie, treść w stosunku do epoki, w której powstały. Pojęcie postępu w odniesieniu do czasów nowożytnych zawęża się często do krytyki własności prywatnej i ukazywania sprzeczności w strukturze klasowej społeczeństwa nieraz do takiego stopnia, iż obecność tych elementów u któregoś z pisarzy wystarcza do awansowania go do czołówki myślicieli epoki, podczas kiedy jest on zaledwie miernym badaczem. Ten błąd jest szczególnie częsty, jeśli chodzi o klasyfikację pisarzy — utopistów. Natomiast pomyłki co do treści używanych terminów zdarzają się bardzo często w badaniach, dotyczących dziewiętnastego wieku. Wówczas wielu pisarzy używało słów „socjalizm” czy „rewolucja”, nie przywiązując do tych terminów takiego znaczenia, jakie mają obecnie.



Oczywiście, w każdej epoce możemy rozróżnić poglądy konserwatywne i poglądy postępowe w zależności od ich stosunku do bazy ekonomicznej. Oczywistym jest również fakt, iż przedstawienie i analiza poglądów postępowych jest ze wszech miar pożądana. Nie może się to jednak odbywać kosztem nadmiernych uproszczeń czy nawet pomijania poglądów innych myślicieli. Wywołuje to w końcu niepożądany efekt ujmowania dziejów myśli ludzkiej przez czytelnika czy studenta jako procesu prawie bezbolesnego i odbywającego się bez większych trudności, a więc odwrotny skutek do zamierzonego. Czytelnik przestaje myśleć dialektycznie, a proces nagromadzania wiedzy zaczyna traktować ewolucyjnie. Sprzyja to również określonemu stosunkowi do historii, ekonomista — zagłębiając się w przeszłościowej dyscyplinie — utwierdza się w przekonaniu o swej wyższości wobec „tamtych” ludzi, dziwi się, dlaczego oczywiste sprawy czekały na swą akceptację w świadomości przez stulecia. Taka historia myśli ekonomicznej nie rodzi postaw twórczych, rzutując przede wszystkim na sposób ujmowania czasów współczesnych, w których analogicznie „łagodnie” winien przebiegać proces zdobywania wiedzy społecznej.

Kryterium postępowości poglądów można zastąpić dążeniem do ukazywania dialektycznego kształtowania się tych poglądów, procesu ich formowania, kładąc nacisk przede wszystkim na ekspozycję walki ideologicznej. Doskonałą ilustracją takiego przedstawiania historii myśli ekonomicznej są pisma Karola Marksa, jego polemika z Proudhonem, notatki do *Kapitału*. Tutaj nauka ta badałaby proces kształtowania się światopoglądu, byłaby to penetracja obszaru między ekonomią a ideologią, analiza roli elementów ekonomicznych w ideologiach. Tu przekrojowe badania historycznych ujęć podstawowych kategorii produkcji i podziału, ukazujące ich kształtowanie się w historycznym rozwoju w świadomości społecznej byłyby bardzo potrzebne.

Wydaje się, iż wszystkie scharakteryzowane wyżej etapy poznania, które przebywa historia myśli ekonomicznej są ważne poznawczo; zarówno opracowania monograficzne, jak i prace dotyczące prawidłowości rozwoju nauki. Jednocześnie kolejność przechodzenia od monografii poszczególnych myślicieli — poprzez monografie określonych kierunków czy szkół — do panoramy, opisu świadomości społecznej, stanowi drogę, którą przebyła historia myśli ekonomicznej od początku XIX wieku.

Historia myśli ekonomicznej powinna ukazać kształtowanie się poglądów ekonomicznych, odtworzyć proces ich obiektywizacji w aspekcie ideologicznym; badać prawidłowości rządzące przenikaniem teorii naukowych do ideologii, ich wzajemne powiązania i uwarunkowania. Jest to jeden z głównych kierunków poszukiwań. Historia myśli ekonomicznej winna przywiązywać większą wagę do badania świadomości społecznej. W tym aspekcie bardziej interesujące będą badania dotyczące relacji, zachodzących między określonymi teoriami ekonomicznymi a światopoglądem danej klasy czy grupy społecznej niż ocena tychże teorii z punktu widzenia ich poprawności. Nauka ta w ten sposób byłaby dyscypliną badającą kulturę ekonomiczną poszczególnych społeczeństw. Występowałby tu więc proces analogiczny do przemian w traktowaniu ekonomii politycznej. Obecnie większość badaczy uważa, iż jej przedmiotem jest socjologia życia gospodarczego; podobnie przedmiotem historii

myśli ekonomicznej stałaby się socjologia kultury ekonomicznej, oczywiście w sensie kultury niematerialnej.

W drugim nurcie historia myśli ekonomicznej bada sposób i genezę powstawania podstawowych kategorii ekonomicznych, ich kształtowanie się, proces poznawania praw ekonomicznych, mechanizm rządzących życiem gospodarczym. Czyni to zarówno w aspekcie metodologicznym, jak i historycznym. Wydaje się, iż najciekawszymi pracami z historii myśli ekonomicznej byłyby prace poświęcone historycznemu rozpracowywaniu drogi przenikania nowego od stosunków produkcji — poprzez świadomość badacza — do świadomości potocznej. Prace takie mogłyby ukazać nowe perspektywy badawcze, prowadząc do głębszego zrozumienia związków zachodzących między bazą i nadbudową, jak i również pokusić się o ukazanie roli jednostek wybitnych, próby zbadania mechanizmów twórczości naukowej w relacji człowiek — historia.

Zbyt często jeszcze historia myśli ekonomicznej spełnia rolę wyłącznie informacyjną — prezentując teorie pisarzy, których pisma nie są masowo dostępne dla czytelnika; jest ona — oczywiście — równie ważna, ale nie wyczerpuje zadań historii nauki. Stąd wynika dość powszechna prawidłowość, iż prace dotyczące historii najnowszej w porównaniu z pracami z zakresu ekonomii politycznej, których przedmiotem są polemiki czy krytyczne analizy współczesnych teorii burżuazyjnych, odnoszących się do kapitalizmu bądź socjalizmu, nie zawierają istotnych różnic. Jedne i drugie są krytycznym przyswojeniem najnowszych teorii w sensie omówienia, streszczenia badanej teorii z jednakowo rozłożonymi akcentami analityczno-krytycznymi. Upodabnia to historię myśli ekonomicznej do ekonomii politycznej, wywołując wrażenie, iż jest to trochę „gorsza” ekonomia polityczna. Wpływa także na wybór tematów prac badawczych. W rezultacie utrwała się wśród pracowników nauki, zajmujących się tą dziedziną tendencja — w myśl której prace, dotyczące współczesnych prądów i badaczy, są wyżej oceniane przez ekonomistów od prac *stricte* historycznych. Dzieje się to ze szkodą dla historii myśli ekonomicznej, zawężając tę naukę do funkcji informacyjno-pomocniczej; tamuje jej rozwój rzutując przede wszystkim na warsztat metodologiczny, utrudnia wypracowanie skutecznych metod poznawczych.

Zapomina się, iż jednym z pierwszoplanowych zadań tej nauki jest dotarcie do praw rządzących specyfiką poznania i przyswajania poglądów ekonomicznych przez społeczeństwo. Nie chodzi o to, aby nie powstawały prace z historii najnowszej myśli ekonomicznej, ale — aby to były prace znamienne dla tej właśnie dyscypliny nauki, prace o określonym horyzoncie myślowym. Historia myśli ekonomicznej może być nauką pomocniczą w stosunku do ekonomii politycznej i innych nauk ekonomicznych — w sensie swych funkcji informacyjnych i metodologicznych, ale przede wszystkim winna być nauką historyczną. Zadanie to może być realizowane tylko w wypadku dysponowania przez nią bogatym materiałem źródłowym i przy stosowaniu metody porównawczej, właściwej historii.

W międzynarodowej skali obserwujemy obecnie renesans rozszerzania zakresu pojęcia historii o historię kultury. Historia zaczyna posługiwać się nowymi narzędziami poznania, wprowadza nowe metody. Szczególnie silnie zaznacza się tendencja do odantropologizowania badań historycznych. Fernand

Braudel postuluje badanie długich okresów czasu, sięganie w prehistorię i doszukiwanie się w tak rozległych przedziałach czasowych prawidłowości rządzących cywilizacją. Michel Foucault oferuje „archeologię wiedzy” — badanie wytworów ludzkiej świadomości analogicznie do badań archeologa, który trzyma w ręku ułamek starożytnego naczynia, badanie faktu jako faktu, a nie traktowanie go jako tylko zewnętrznego wyrazu ukrytych tendencji. Philip Bagby poprzez nowe rozumienie słowa „kultura” i posługiwanie się metodami przejętymi od antropologii chce dotrzeć do trwałych struktur. Bagby’ego i Foucaulta łączy wspólna tendencja — badać wytwory myśli jak badamy rzeczy, przy czym korzystać możliwie najobficiej z dorobku innych nauk: antropologii, archeologii, historii sztuki — nauk badających materialną kulturę człowieka. Postulowane metody zmierzają do uściślenia nomenklatury naukowej nauk społecznych nie drogą matematyzacji, ale precyzowania pojęć zweryfikowanych materiałem empirycznym w bardzo szerokim zakresie. Chodzi o bardziej dokładną klasyfikację elementów wchodzących w skład badanej rzeczywistości, o wydobycie drogą analizy empirycznej zachowań powtarzalnych, o badanie regularności. Ta burza metodologiczna jest zarówno reakcją na relatywizm wynikający z „kątów widzenia” Mannheima oraz z zawodu, jaki sprawiła socjologia wiedzy, jak i przeciwstawia się nadmiernej chęci poszukiwania motywów tam, gdzie ich nie ma, nadużywania interpretacji pewnych faktów jako rezultatów świadomych tendencji. Wydaje się, iż historia myśli ekonomicznej może wykorzystać tu metodologiczny dorobek historii z pożytkiem dla siebie, ponieważ wszystkie te propozycje są warte przemyśleń i prób zastosowania w konkretnych badaniach.

Trudności nauk społecznych w sensie ich akceptacji społecznej i politycznego odbioru wpływają ze stosowania zbyt krótkiego horyzontu czasowego przy ich ocenie. We współczesnym świecie polityka państwa i trudności gospodarcze rodzą naciski na faworyzowanie czysto praktycznej strony nauki. W naukach społecznych działa dodatkowo popyt ze strony polityki na apologię jej poczynań. Polityka próbując narzucać cele, nauce, które sama wybiera, stosuje pseudoekonomiczny rachunek zysków i strat, co sprzyja wypaczeniom — zwłaszcza jeśli chodzi o nauki społeczne.

Widomy skutkiem tych nacisków staje się koniunkturalne odczytywanie historii jako zbioru faktów służących do usprawiedliwiania postaw dnia dzisiejszego. Dotyczy to zwłaszcza oceny ostatnich dwóch stuleci naszej historii (np. interpretacja rozbiorów, powstania listopadowego). Przeważa ujęcie fatalistyczne, utwierdzające brak wiary we własne siły, szczególnie jeśli chodzi o umiejętności kierowania sferą gospodarczą. Znajduje to również odbicie w traktowaniu myśli ekonomicznej tych czasów. Takie przedstawianie dziejów i polskiej tradycji sprzyja tworzeniu się konformistycznych postaw.

Obecnie najważniejszą sprawą w naukach społecznych jest problem wartości moralnych: systemu wartości, kryteriów wyboru celów, jak i propagowanie pożądaných wzorców osobowych. Współczesna ekonomia marksistowska odnosi się z nieufnością do kategorii moralnych, do prób „przetłumaczenia” ich na język ekonomii politycznej, argumentując małą podatnością tych kategorii na kwalifikację, pozostawiając wyżej wymienione badania etyce i polityce społecznej. Tymczasem polska myśl ekonomiczna zawsze była mocno związana z myślą społeczną, filozoficzną i pedagogiczną. Tradycja polskiego oświe-

cenia, romantyzmu, pozytywizmu przekazuje nam takie właśnie ujęcie przedmiotu ekonomii. Wydaje się, iż można by pokusić się o jej kontynuację.

Stąd główne zadanie dla historii myśli ekonomicznej widziałabym w śledzeniu kształtowania się struktury wartości w jej aspekcie ekonomicznym — w zależności od koncepcji naukowych epoki, jej środków upowszechniania — prasy, pamiętników, literatury pięknej — inaczej mówiąc; dociekanie skuteczności metod „propagandy” oświecenia, romantyzmu czy innych epok. Wydaje się, iż historia myśli ekonomicznej wkracza w nowy etap swojego rozwoju. Stworzono encyklopedyczną podstawę dla badań naukowych, porządkując i opracowywując krytycznie materiał źródłowy. Rzecz teraz w tym, jaki „kwestionariusz” pytań skierujemy do przeszłości i jaki obszar tej przeszłości będziemy chcieli zbadać.

Ukazanie odpowiednio zhierarchizowanej struktury celów należy do pierwszoplanowych zadań nauk społecznych. O ile stosunkowo łatwo jest wskazać owe cele, o tyle trudno je klasyfikować i kwantyfikować, aby móc dobrać właściwe, zapewniające sukces sposoby ich realizacji. Wynika to również z określonych niedostatków naszej wiedzy o funkcjonowaniu świadomości społecznej. Problem ten wymaga wspólnego wysiłku badaczy, prezentujących różne dyscypliny nauki.

*Recenzent: Seweryn Żurawicki*

